

**Piotr Andrzejewski**

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0001-6040-5868

piotr.andrzejewski@isppan.waw.pl

## **Realizm czy konstruktywizm? Polityka RFN wobec mocarstw wschodzących**

Tomasz Morozowski, *Współkształtowanie globalizacji. Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec mocarstw wschodzących po 2004 r.*, Instytut Zachodni, Poznań 2022, 462 ss.

Polityka zagraniczna Niemiec stanowi wdzięczny temat badań i rozważań akademickich zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Szereg polskich publikacji dotyczących polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej, III Rzeszy, podzielonego państwa niemieckiego w czasie zimnej wojny i wreszcie zjednoczonego po upadku muru berlińskiego świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu tym zagadnieniem wśród polskich badaczy i czytelników. Zdecydowana większość z tych prac ma charakter przeglądowy, podsumowujący dany okres rządów, np. politykę zagraniczną sprawującej urząd kanclerza przez cztery kadencje Angeli Merkel. Takie podejście wymusza typową dla opracowań syntetycznych powierzchowność opisu.

Dr. Tomaszowi Morozowskiemu udało się odjeść od tego wzorca i zaproponować dogłębną analizę znaczącego wycinka polityki zagranicznej RFN. Autor jest głównym analitykiem w Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Przedmiotem jego zainteresowania jest polityka zagraniczna Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru globalnego, zaangażowania w organizacjach międzynarodowych (UE, ONZ, G20, G7 i WTO) oraz podejścia do procesów globalizacyjnych i mocarstw wschodzących (państw BRICS, ze szczególnym naciskiem na Chiny).

Wieloletnia praca analityczna stała się podstawą dla rozprawy doktorskiej *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec mocarstw wschodzących po 2004 r.* obronionej pod koniec 2021 r. na poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W 2022 r. Polskie Towarzystwo Stosunków Międzynarodowych przyznało autorowi nagrodę za najlepszą pracę doktorską z zakresu nauki o stosunkach międzynarodowych obronioną w 2021 r. Jest to o tyle znaczące osiągnięcie, że PTSM nie każdego roku nagradza złożone do konkursu dysertacje.

Co jest wyjątkowe w pracy dr. Morozowskiego? Przede wszystkim samo ujęcie tematu, jakże dalekie od europo- czy polskocentrycznej percepcji. Książka jest skrupulatnym opisem tworzenia się koncepcji i wdrażania polityki zagranicznej RFN w konfrontacji z globalizacją i ewoluującym porządkiem międzynarodowym. Autor ocenił także skutki podejmowania tych działań na przykładzie relacji z Arabią Saudyjską, Brazylią, Chinami, Indiami, Indonezją, Meksykiem, Nigerią, RPA, Wietnamem i ZEA.

Metodologicznie praca opiera się na zrozumiałych założeniach FPA (*foreign policy analysis*), wzbogaconej najnowszymi opracowaniami na temat procesów globalizacyjnych. Sama ocena niemieckich działań bazuje natomiast na realizmie neoklasycznym i silnej koncentracji na poziomie głównego aktora (agensa), czyli państwa niemieckiego i jego instytucji. Szkoda jedynie, że w tak dobrej pracy zabrakło ujęcia niemieckiej polityki zagranicznej w perspektywie konstruktywistycznej<sup>1</sup>. Sam dr Morozowski zauważa, że polityka zagraniczna RFN zdaje się nie przystawać do podstawowych założeń nurtu realistycznego (s. 87). Poczucie to nie opuszcza czytelnika do końca lektury, ponieważ niemieckie *think tanki* oraz decydenci polityczni RFN zdają się funkcjonować w paradygmacie konstruktywistycznym. Wrażenie to powraca ze zdwojoną siłą w ostatnim rozdziale, który jest zbiorem studiów przypadku niemieckiej polityki zagranicznej wobec wymienionych wyżej państw. Obok interesów gospodarczych jednym z wyznaczników działań Berlina jest właśnie dążenie do wywierania wpływu na kształt ładu międzynarodowego. Ewidentnie widać tutaj funkcjonowanie w paradygmacie konstruktywistycznym. Nawet sam tytuł książki, *Współkształtowanie globalizacji...*, kieruje uwagę bardziej w stronę konstruktywizmu niż realizmu.

Autor broni jednak ujęcia realizmu neoklasycznego jako teorii pomostowej, uwzględniającej zewnętrzne konfiguracje interesów państw, które stanowią podstawę ładu międzynarodowego. Pozycja Niemiec w tym porządku definiowana jest przez członkostwo w multilateralnych układach NATO i UE. Czynnikiem decydującym o znaczeniu RFN jest również siła gospodarcza, w szczególności mocna pozycja eksportera wysoko przetworzonych dóbr. Zastosowaniu przez autora teorii realizmu neoklasycznego nie można niczego zarzucić, wręcz przeciwnie – ramy teoretyczne są doskonale dopasowane do przedmiotu badań i zainteresowań autora. Niemniej jednak praca zyskałaby na uwzględnieniu optyki konstruktywistycznej. Kwestia wyboru modelu teoretycznego to oczywiście jedynie element dyskusji akademickiej, a niniejsze uwagi są tylko wołaniem o więcej, wynikającym z lektury znakomitej książki.

---

<sup>1</sup> Modelowym przykładem takiego podejścia jest książka: A. Cianciara, *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie konstruktywizmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2017.

Teoria stanowi jednak tylko niezbędną podstawę dla dalszych rozważań. Korpus tekstu oparty jest na imponującej kwerendzie wśród setek opracowań, analiz, dokumentów i przemówień okraszonych do tego czytelnie zaprezentowanymi danymi statystycznymi. Kolejne przygotowane z benedyktyńską pieczołowitością rozdziały prezentują streszczenie oraz interpretację koncepcji i działań partii politycznych oraz ośrodków analitycznych i eksperckich (m.in. SWP i DGAP), a także – co niezmiernie ważne – środowisk gospodarczych (m.in. AHK, GTAI i BDI). Rozeznanie autora w oszałamiającej liczbie źródeł i sprawne prowadzenie narracji świadczą o doskonałym obyciu z tematem. Niewątpliwie jest to rezultat wieloletniej pracy analitycznej w Instytucie Zachodnim i po części bieżącego śledzenia, jak powstawały, ewoluowały i wdrażane były programy polityki zagranicznej. Czytelnik dostaje dzięki temu najwyższej jakości monografię przedstawiającą wycinek niemieckiej polityki zagranicznej w sposób jednocześnie pogłębiony i lekki. Co więcej, mamy tu unikatową jak na polskie warunki szansę na prześledzenie koncepcji politycznej od jej narodzin, poprzez przemiany, oceny i dyskusje, jakie wywołała, aż do wdrożenia, co zostało przedstawione nie na jednym, ale na wielu przykładach. Nawiasem mówiąc, jest to także doskonałe studium wpływu środowisk gospodarczych na procesy decyzyjne w RFN. Interes państwa niejednokrotnie identyfikowany jest przez pryzmat prywatnych podmiotów gospodarczych.

Za punkt kulminacyjny dyskusji eksperckich należy uznać ogłoszenie w 2012 r. przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Guido Westerwellego dokumentu strategicznego pt. 'Kształtować globalizację – rozbudować partnerstwa – dzielić odpowiedzialność'. Wprowadził on kluczowe dla analizy pojęcie mocarstw modelujących, czyli państw dysponujących potencjałem do kształtowania lub współkształtowania procesów regionalnych oraz gotowości, by włączyć się w procesy globalne. Powstanie tego tekstu poprzedziły lata dyskusji i analiz oraz wypracowanie koncepcji nowych mocarstw wiodących, krajów kotwic oraz nowej władzy i nowej odpowiedzialności. O znaczeniu dokumentu Westerwellego świadczy akceptacja jego głównych założeń przez większość niemieckiej sceny politycznej (z wyjątkiem partii Die Linke, której przeszkadzały zbyt silne akcenty gospodarcze). Ostatecznie w ramach dyskusji strategicznej wyklarowały się dwa główne nurty ukierunkowujące politykę zagraniczną Niemiec w globalizującym się otoczeniu międzynarodowym. Pierwszy – gospodarczy – nadawał priorytet intensyfikacji wymiany handlowej, a drugi – wywodzący się z niemieckiego MSZ projekt ładotwórczy – podkreśla znaczenie multilateralizmu i włączania mocarstw modelujących do współpracy w ramach organizacji międzynarodowych.

W dalszych rozważaniach autor wykorzystuje płaszczyzny gospodarczą i ładotwórczą do oceny skuteczności niemieckiej polityki zagranicznej. RFN udało się zwiększyć obroty handlowe z Chinami, Indiami, Meksykiem, Wietnamem i RPA, w relacjach z Arabią Saudyjską i ZEA po początkowych wzrostach odnotowano spadki, a w handlu z Brazylią i Indonezją nastąpiła stagnacja. W przypadku celów ładotwórczych Berlin dążył do wzrostu zaangażowania we współpracę multilateralną, przy czym największe sukcesy na tym polu odnotowano w działaniach wobec Brazylii, Indii i RPA. Istotną rolę odgrywa bliskość ideowa tych państw oraz podobne do niemieckiego modele ustrojowe. Powyższe przykłady dobitnie pokazują też jednak największą słabość niemieckich koncepcji prowadzenia polityki wobec mocarstw modelujących, tzn. ich

heterogeniczność. Problem ten zauważano już na etapie tworzenia koncepcji działania wobec mocarstw wschodzących, jednak ostatecznie okazała się ona dość ogólnikowa. Drugim wyzwaniem są sprzeczności między płaszczyznami gospodarczą i ładotwórczą, najbardziej widoczne w przypadku Chin, czyli państwa od lat pozostającego najważniejszym partnerem handlowym Niemiec, a jednocześnie reżimem autokratycznym, który regularnie łamie prawa człowieka i prawa pracownicze. Wątpliwości co do skuteczności niemieckich działań muszą budzić także nikłe rezultaty budowania swojej pozycji jako państwa silnie usieciowionego, które rozbudowuje i pogłębia współpracę bilateralną i multilateralną. Wzrost znaczenia mocarstw modelujących jest z jednej strony szansą dla Niemiec, a z drugiej – źródłem destabilizacji ładu międzynarodowego, który zaczyna nosić znamiona wielocentrycznego. Paradoksalnie może to doprowadzić do osłabienia wpływów Berlina w mocarstwach modelujących po prostu przez utratę jego globalnej pozycji. Z jednej strony polityka Niemiec wobec takich państw jest systemową odpowiedzią na zmieniający się ład międzynarodowy, z drugiej jednak wciąż pozostają one jednymi z największych beneficjentów tego porządku. Zmiany w tym obszarze zagrażają niemieckim interesom, tworząc węzeł gordyjski dla polityki zagranicznej Berlina. Podjęta przez RFN próba przecięcia go stanowi główny przedmiot analizy w książce dr. Morozowskiego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że lektura recenzowanej monografii potwierdza, iż decyzja PTSM o przyznaniu Tomaszowi Morozowskiemu nagrody była ze wszech miar słuszna. Bezlik wykorzystanych źródeł, dokumentów, analiz i artykułów jest świadectwem wieloletniej pracy autora. Na pochwałę zasługuje przemyślane przedstawienie płynących z analizy konkluzji. Czytelnik dostaje do ręki klarowny przegląd procesów i dyskusji oraz decyzji politycznych wpływających na politykę zagraniczną RFN. Dodatkową wartością książki jest możliwość dogłębnego prześledzenia, jak rozdziła się swoista i dość kulejąca niemiecka kultura strategiczna. Jest to o tyle ważne, że stanowi ona intelektualne podłoże dla działań Berlina na arenie międzynarodowej w czasach tzw. epokowej zmiany – *Zeitenwende*, w których można dostrzec elementy wcześniejszych dyskusji i działań. Praca dr. Tomasza Morozowskiego jest modelowym przykładem tego, jak powinna wyglądać książka analizująca koncepcję polityczną i prowadzoną w oparciu o nią politykę. Stanowi także znaczący wkład w rozwój polskiego niemcoznawstwa i ogólnie nauk politycznych.